WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przek-azy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podiegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 471. Kraków, czwartek 17 października 1907 r. ROK XV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 16 października.

— **Zapiski osobiste.** Prezydent miasta dr. Juliusz Leo wyjechał dziś popołudniu do Wiednia.

— **Koncert „Lutni"** poświęcony utworom Griega, odbędzie się pierwszy w tym sezonie w sali starego teatru w piątek dn. 25 paźdz. z łaskawym współudziałem p. Miller-Horoszewskiej śpiewaczki, p. Arkawin art. dram. oraz kapelm. p. Hocka, pod dyrekcją p. Adolfa Steibelta.

— **Koncert popularny Harmonii** odbędzie się w poniedziałek dn. 21 bm. w Sali Starego teatru. Urozmaicony program koncertu oprócz numerów orkiestrowych zawiera występy wokalne i deklamację. Bilety w cenie po 2 i po 1 koronie wcześniej są do nabycia w sklepie p. Karlińskiego w Sukiennicach.

— **Na Rynku** o g. 4-ej po południu będzie jutro przygrywać orkiestra „Harmonji".

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Program piątkowego koncertu kwartetu czeskiego Sevcika obejmuje: Aleksandra Glamuara, kwartet A-dur op. 64, Vitezslava Novaka, kwartet D-dur op. 35 i Fr. Schuberta kwartet d-mol op. posth.

Bilety są do nabycia w Tow. Muzycznem gmach starego teatru przy placu Szczepańsk. II p. w godzinach od 11—1 i od 4—6, jako też w dzień koncertu, wieczorem przy wejściu.

Ślub. Dnia 8 bm. odbył się ślub pani Agnieszki Sieniawskiej z panem Franciszkiem Szewczykiem. Związek małżeński pobłogosławiony został przez Wiel. ks. Michała Wawrzynowskiego w kościele parafialnym w Nowym Targu.

— **Zasiłki sejmowe.** W budżecie krajowym na r. 1907 wyznaczył Sejm do rozporządzalności Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową, ryczałt w kwocie 2000 kor. na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów.

Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy po porozumieniu się z Radą szkolną krajową, następujące jednorazowe zasiłki: Tow. Pomocy naukowej we Lwowie 800 kor., Tow. „Opieka" ku wspieraniu ubogiej młodzieży żydowskiej we Lwowie 100 kor., Tow. dziesięciocentowemu pań dla wspierania żydowskiej dziatwy szkolnej we Lwowie 100 kor., Tow. ruskiemu „Szkolna pomoc" we Lwowie 100 kor., Tow. pomocy naukowej w Sanoku 200 kor., Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średn. w Tarnowie 100 kor., Towarz. dwucentowych wkładek w Przemyślu 100 kor., Tow. ruskiemu im. św. Cyryla w Przemyślu 100 kor., Tow. ruskiemu „Szkolna Pomoc" w Kołomyi 100 kor., Tow. ku wspieraniu żyd. studentów w Tarnopolu 100 kor., Tow. ruskiemu św. Mikołaja w Tarnopolu 100 kor., Tow. ruskiemu „Szkolna Pomoc" w Sniatynie 100 kor.

Z reszty rozporządzalnego funduszu przeznaczonego dla burs przyznał Wydział kraj. bursie w Wadowicach 200 kor., bursie polsk. w Husiatynie 150 kor.

— **Na uniwersytecie wiedeńskim** zapisanych było w ubiegłym roku szkolnym 8.664 słuchaczy i słuchaczek, w letnim semestrze cyfra ta spadła do 7.541. Przyrost w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił cyfrę 556 słuchaczy.

Znamiennym objawem jest znaczny przyrost zwyczajnych słuchaczek, podczas gdy liczba hospitantek spadła. Po raz pierwszy kobieta dr. Eliza Richter otrzymała na tym uniwersytecie w obecnym roku szkolnym „veniam docendi".

Głosy publiczności.

Pod adresem Magistratu. Otrzymujemy następujące pismo podpisane przez szereg poważnych mieszkańców ulicy Sławkowskiej.

W samym środku miasta naszego przy ulicy Sławkowskiej pod l. 6 istnieje handel farb, cementu, gipsu itd. pod firmą Fr. Lenert. Z handlu tego odbywa się codziennie załadowywanie do magazynów tej firmy, mieszczących się w olbrzymim podwórcu tegoż domu i wyładowywanie wielkich ilości farb proszkowanych, w workach opakowanych, żółtej, czarnej, gipsu murarskiego, worków cementu etc. na ulicy.

Po przeciwnej stronie pod samym hotelem Saskim, obok licznych pierwszorzędnych firm tam się znajdujących, stają tam wozy z końmi p. Fr. Lenerta, na które załadowuje się ciągle ów proszkowy materjał. Tumany wzbijającego się pyłu, z każdego choćby najlżej położonego worka, falują na całej ulicy. Publiczność jest formalnie zasypywana raz farbą żółtą, znowu czarną i zmuszona oddychać sypiącym się z worków pyłem miału gipsowego albo cementowego. O otwarciu okna w sąsiednich mieszkaniach lub frontowych drzwi sklepowych którejkolwiek sasiadującej firmy mowy być nie może, gdyż wszystek towar dźwiga na sobie wtedy grube warstwy różnobarwnego pyłu.

Podwórzec domu p. Lenerta, w którym się znajdują magazyny, jest tak olbrzymi, że możnaby zupełnie swobodnie szóstką, a nie czwórką koni nawrócić.

Jeżeli istnieją w Krakowie jakie władze, które mają prawo do podobnej egzekutywy w tym wypadku, to powinny zabronić powyższego procederu ładunkowego na ulicy, aby przechodząca publiczność nie niszczyła swoich organów oddechowych trującemi mikrobami farb ziemnych i nie była narażona na niszczenie swej garderoby.

Z sali sądowej.

Żydowscy fałszerze.

Dziewiąty dzień rozprawy przeciw Anisfeldowi i wspólnikom rozpoczęła się odmową trybunału, na wniosek obrony o wezwanie na świadków wszystkich bankierów niemieckich, z którymi oskarżeni prowadzili korespondencje i załatwiali swoje manipulacje z papierami.

Również odmówił trybunał wielu innym wnioskom obrony.

Przesłuchany jako świadek właściciel kantoru bankowego Wilhelm Eibenschütz oświadczał, że pozostawał w stosunkach giełdowych z Anisfeldem i Reinholdtem przez parę lat.

Dla Anisfelda sprowadzał z Wiednia Lombardy, najmniej po 25 sztuk. O ile Anisfeld obecnym był w Krakowie, czynił takie zakupy co tydzień, a nawet dwa razy na tydzień.

Co do stempli świadek nie zauważył na sprowadzanych przez siebie Lombardach stempli niemieckich.

Podobnież z Reinholdtem prowadził interes dyferencyjny i sprowadził dla niego Lombardy i losy tureckie, ale również bez stempli niemieckich.

Swiadek zeznaje dalej, że na żądanie, sprowadzał także losy węgierskie ze stemplami niemieckiemi, których w Berlinie kurs był niższy. Z innymi oskarżonymi świadek nie miał żadnych interesów.

Wezwana na świadka Stefania Urbach żona oskarżonego Szymona Urbacha, korzysta z prawa i od świadczenia się usuwa.

Obrońca dr. Lewicki wnosi, aby przewodniczący porównał oświadczenia tych bankierów, którzy w śledztwie oświadczyli, że nie ponoszą żadnej szkody, z pełnomocnictwami danemi potem przez nich, zastępcy prawnemu.

Komisarz kryminalny dr. Müller zapytany daje wyjaśnienie, że bankierzy ci na wezwanie fiskusa przyłączyli się do postępowania karnego, aby przez to zastrzedz sobie regres do oskarżonych.

Po pauzie przystąpiono do odczytania aktów.

Rada państwa.

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dziś o godzinie 10 min. 10.

Prezydent Weisskirchner skonstatowawszy komplet otwiera posiedzenie, poczem mówi: Jako reprezentant austrjackiej Izby posłów, uważałem za rzecz konieczną zwrócić się do kancelarji gabinetowej, aby przy zebraniu się Rady państwa módz posłom austrjackich ludów dać autentyczne wiadomości o stanie zdrowia monarchy (Oklaski.) Od Ekscelencji dyrektora kancelarji gabinetowej otrzymałem pismo następujące:

„Szan. panie prezydencie! Pozwalam sobie podać do wiadomości, że stan zdrowia monarchy, który cierpi na katar spowodowany influenzą, Bogu dzięki, stosukowo o tyle jest zupełnie zadowalniający, że monarcha mimo leżących w naturze choroby objawów gorączki może zachować zwykły tryb życia z tem jedynie ograniczeniem, że unikać musi wytężającego mówienia, aby nie pomnażić przyczyny do kaszlu. Zresztą objawy gorączki nie są już tak silne i długie, jak poprzednio. Kataralne objawy są mniejsze, apetyt i sen — lepsze. Jeszcze pewnego czasu potrzeba będzie, aby objawy choroby ustąpiły. Lekarze skonstato-

wali wczoraj wieczór, że przez cały dzień wczo rajszy nie było gorączki. Kataralne objawy są mniej więcej jednakie, tętna silne. Dziś rano dowiedziałem się, że monarcha przepędził noc dobrze, choć sen przerywany był przez kaszel. Ogólny stan poprawił się. Gorączka dotąd nie ponowiła się. Monarcha czuje się rzeświejszym.

Sądzę — mówił préz. Weisskirchner — że przemówię imieniem wszystkich panów, jeżeli dam wyraz najgorętszego współczucia i wyrażę życzenie, abyBóg Wszechmocny naszego ukochanego cesarza wnet powrócił do zdrowia (Burzliwe oklaski).

Po odczytaniu wpływu, prez. min. Beck wniósł przedłożenie ugodowe a następnie przemówił.

Prezydent ministrów br. Beck: Rząd przedłożył kompleks ugody o normalnym terminie, ponieważ urzeczywistnienie pierwotnego zamiaru zawarcia ugody na dłuższy termin niż na lat 10 wymagałoby ofiary, której nie można było uczynić w interesie sprawy. Okazało się, że długotrwała ugoda miałaby wprawdzie charakter pokojowego układu, jednakże przytem nie mogłaby być w całości utrzymaną wspólność cłowo handlowo polityczna. Mimo że rząd nie potrzebuje obawiać się porównania obecnego wyniku pertraktacyi z ugodą z r. 1903 i choć ze spokojem może czekać odpowiedzi na pytanie, której ugody bilans jest lepszym, to jednak uważa podobne porównanie za niefortunne, ponieważ stosunki od r. 1903 istotnie się zmieniły. Rząd skorzystał z całej budowy postanowień ugody Szell-Koerber i ma nadzieję, że postanowienia te trwale spoił. Rząd od samego początku nie liczył na możliwość oparcia stosunku naszego do Węgier także na przyszłość na zasadzie obecnie istniejącej wzajemności, ponieważ utrzymanie nadal takiego stosunku pozostawiło by najważniejsze interesa państwowe w stanie niepewności, a rząd nie mógłby obronić żadnego czynnika wspólności od zniszczenia. Dla tego od samego początku zdecydował się rząd na rozwiązanie tej kwestyi w formie traktatu.

Omawiając najważniejsze szczegóły ugody podkreślił br. Beck, że w miejsce związku cłowo-handlowego wchodzi traktat gwarantujący zupełną wolność obrotu ekonomicznego i, że system ścisłej handlowo-politycznej łączności jak dotąd tak i nadal istnieć będzie, chociaż pod częściowo zmienionemi formami prawnemi. Zapewnionem jest dalej istnienie jednolitej, obejmującej oba obszary państwowe linii cłowej, zaś wykluczonem jest utworzenie wśród granicznej linii cłowej.

Taryfa traktatu cłowego ustawowo oddziel na dla każdej części państwa, ale analogiczna, tworzy podstawę dla wspólnego stosowania i wspólnego prowadzenia pertraktacyj nad traktatem handlowym.

Minister zaznacza dalej, że do najważniejszych przedmiotów obrad należała kwestya polityki kolejowej. W postanowieniach o taryfie politycznej Austrya zagwarantowała sobie zupełnie wolność akcyi, tak w obrocie wewnętrznym, jak w obrocie z Węgrami. Koncesye natury taryfowo-politycznej ograniczone są do paru set tylko artykułów eksportu i do grup, które wchodzą w rachubę przy konkurencyi Dunaju. Wszystkie inne ograniczenia naszej wolności taryfowej, zwłaszcza przy obrocie na wschód, odpadają.

Minister podnosi dalej, że ważną kwestję stanowiło uregulowanie ruchu na linii kolejowej Koszyce-Bogumin. W tej mierze na częściach linii austryackich zapewniono należyty wpływ Austryi.

Minister podkreśla, że żądaniom Węgier co do większej autonomii w sprawie podatków spożywczych można było zadośćuczynić bez szkody finansowej Austryi lub ograniczenia konkurencyi przemysłu. Co do surtaksy nadwyżek cukru, zaznacza minister, że wejdzie ona w życie z dniem 1 stycznia 1908 i zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby 50.000 metr. sześć wolne być miały od opłaty przy obrocie z Austryą a zwłaszcza z Galicyą.

Prezydent ministrów omawia jako rzecz pocieszającą, że nastąpiło porozumienie co do tak zwanego węgierskiego bloku długów państwowych. Rozwiązanie tej kwestyi oznacza za zasadnicze uznanie prawnego stanowiska Austryi.

Najtrudniejszemi były kwestye: bankowa, wypłat w gotówce i kwotowa. Rząd austryacki obstaje przytem, że na czas trwania nowej ugody wspólność banku biletowego musi być utrzymaną, jednak w utrzymaniu austro-węgierskiego banku nie widzi żadnego specyalnego austryackiego interesu i nie myśli na utrzymanie wspólności ponosić jakiekolwiek ofiary.

Co się tyczy wyklarowania sytuacyi na przyszłość to oba rządy zgodziły się ze względu na ogólne położenie finansowe, że jest koniecznem na propozycyę banku austro-węgierskiego rozpocząć pertraktacye co do przedłużenia przywileju bankowego. Perzydent ministrów podaje do wiadomości umowy, przewidziane na wypadek, gdyby przedłużenie przywileju bankowego nie miało przyjść do skutku.

W sprawie kwoty zaznaczył prezydent ministrów, że oba rządy wezwały dzisiaj parlamenty do wyboru deputacyi kwotowych. Gdyby deputacye te nie powzięły zgodnych uchwał, to rządy w drodze ustawowej określą 2 proc. podwyższenie kwoty węgierskiej. Nie przecenia jąc tej zdobyczy sądzi prezydent ministrów, że to nowe uregulowanie stosunku kwoty odpowiada w przybliżeniu przynajmniej stosunkowi państwowo-gospodarczych sił.

Dalej wskazał minister na konieczność położenia wreszcie końca bezparlamentarnemu załatwieniu ugody w celu położenia kresu zaniepokojeniu. W walkach ostatnich wzrosła nieufność między Austryą a Węgrami, nad czem należy ubolewać. Doświadczenie nauczyło nas, że wspólność chociaż może wymagać ofiar nie może być jednakże ciążącą. Korzyści i ofiary obecnej ugody są dla obu państw równe i nikt nie będzie mógł udowodnić, że ten lub ów interes austryacki został wydanym na łup.

Z całym spokojem oczekuję krytyki tego dzieła. Gospodarcza konieczność pierwszego rzędu, wobec której wszelkie inne ustępują na drugi plan, domaga się ustawowego uregulowania ugody między Austryą a Węgrami. Ugoda jest podstawą dla wszelkiego dalszego rozwoju posiada sama w sobie siłę sprawdzającą korzyści. Wszystkie koła ludności odetchną ze spokojem kiedy zakończy się 12 letnia odyssejа ugodowa. Wówczas będzie można załatwić wszelkie inne kwestye wewnętrznej polityki.

Pogodzenie się obu państw ma także znaczenie historyczne gdyż od tego zawisła siła polityczna. Jako państwo zgodne jesteśmy czynnikiem współgwarantującym spokój w Europie, jesteśmy ogniwem i mamy równy głos tam, gdzie rozstrzygają ludy Europy. Jako rozbite części, że się delikatnie wyrażę, sprawiamy innym tylko troskę.

Prezydent ministrów sądzi, że tak w Austryi jak i na Węgrzech opinia publiczna zrozumie, że wszystko, co było w mocy ludzkiej, zostało uczynionem, i pozostaje tylko zakończyć tę sprawę. Pomóżcie mi panowie w tem zakończeniu a zadowolenie będzie ogólne. Wydajcie sąd o tem dziele, a szybko. (Oklaski.)

Hr. Sternberg domagał się otwarcia natychmiastowej dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

Wniosek ten odrzucono.

Na wniosek pos. Gessmana następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 przedpoł.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby zawiadomił prezydent o złożeniu mandatu przez pos. Regera.

Telegramy.

Rewizja całego miasta.

Warszawa. W Międzyrzecu, w Siedleckiem policja z dragonami i artylerją otoczyła w nocy o godz. 3-ej miasto, nie wpuszczając, ani wypuszczając nikogo, poczem dokonała licznych rewizyi w mieszkaniach. Nigdzie nie znaleziono nic nielegalnego i nikogo nie aresztowano. Rewizje w mieszkaniach trwały do godz. 8 rano.

Napady na pocztę.

Merw. (Okręg zakaspijski). Wczoraj dokonano śmiałego napadu na furgon pocztowy. Rzucono dwie bomby. Zabity urzędnik i żołnierz oraz dwa konie. Wobec zbliżającej się na pomoc policji, napastnicy ratowali się ucieczką, porzuciwszy dwa worki z pieniędzmi. W furgonie było 87. 340 rb. Zarządzona natychmiast pogoń nie dała żadnych wyników.

Moskwa. Dzisiaj zrana bandyci ograbili oddział pocztowy w osadzie Siergiejewka. Zrabowano i otworzono w ogrodzie skrzynię żelazną, w której znajdowało się 8 000 rb. Pieniądze znaleziono. Winnych nie wykryto.

Stołypin i Gringmuth.

Moskwa. Prezes ministrów Stołypin nadesłał na ręce wdowy po zmarłym redaktorze „Mosk. Wied.“ Gringmutha depeszę treści następującej:

„Przyjmij pani wyrazy szczerego współczucia w swym smutku. Stałość przekonań, uczciwość (!) i talent (!) które charakteryzowały zmarłego, przez długi czas będą pamiętne dla tych, którzy znali go“.

„Czerwony kogut“.

Humań. We wsi Babinie, majętku Jaroszyńskiej, skutkiem podpalenia, zgorzał las na przestrzeni 60 dzies.

Grodno. W majątku Klukowicze w powiecie brzeskim, skutkiem podpalenia, zgorzały wszystkie budynki wraz ze zbożem. Straty wynoszą z górą 40.000 rb.

Katastrofa kolejowa.

Nowy Jork. Według ostatnich wiadomości liczba osób które zginęły lub leżą w ogniu skutkiem obrażeń odniesionych przy wybuchu w fabryce prochu w Fontanie wynosi 25 a dojdzie zapewne do 40. Rannych jest 500 osób. 1200 osób pozostało bez dachu, Szkoła oddalona o pół mili od fabryki zawaliła się. 50 dzieci odniosło zranienia, w tem kilka ciężkie. Ze służby fabrycznej kilka osób zginęło w płomieniach.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego